

Trzeciego dnia udaliśmy się do miejscowości Hermskeil skąd wyruszyliśmy ponad pięćdziesięciokilometrowy rajd w terenie górzystym do Trier. Po ukończeniu rajdu zwiedziliśmy to przepiękne miasto. 4 sierpnia od godzin porannych rozpoczęły się uroczystości ku czci rannych żołnierzy w Bostolesee . Honorowym gościem oraz uczestnikiem rajdu był Pan Generał Mark Hertling dowódca sił zbrojnych USA w Europie. Generał Hertling spotkał się z polską reprezentacją ( st. sierż. Przemysław Wójtowicz i st. szer. Kamil Laszewicz ) po krótkiej rozmowie



zostało zrobione pamiątkowe zdjęcie. Generał Hertling powiedział z uśmiechem „**szukałem was , widziałem polskie flagi na rowerach** „. Następnie odegrano hymny wszystkich reprezentacji i wyruszyliśmy w 14 milową trasę po okolicznych miejscowościach . Z jakim zdumieniem obserwowaliśmy mieszkańców którzy wylegli na ulicę witając nas i bijąc nam brawo. W rękach niektórych widzów zaobserwowaliśmy transparenty z napisem – **Polska lub do przodu Polacy**. To było bardzo miłe... przecież byliśmy w obcym kraju. W rajdzie uczestniczyli żołnierze **USA , Wielkiej Brytanii, Łotwy , Norwegii, Niemiec, Rumunii, Estonii oraz Polski**.

Nasza reprezentacja była niestety najmniej liczna. W zmaganiach brali udział bardzo poważnie poszkodowani żołnierze , często bez dwóch kończyn. Udowadnia to jak ważne jest wsparcie ze strony państwa , armii oraz rodziny w powrocie do normalnego i godnego życia. Po dojechaniu na linię mety rozpoczął się piknik z udziałem rodzin żołnierzy. Wieczorem na spotkaniu przy ognisku już zaprzyjaźnieni ze sobą uczestnicy wymienili się mailami oraz nawiązali kontakt z możliwością współpracy. I nam się udało nawiązać ważne kontakty z podobnymi organizacjami jak Stowarzyszenie Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju. Amerykańscy organizatorzy nie tylko chcą nas odwiedzić ale i zaprosili nas ( w większym składzie) na kolejne rajdy, również zadeklarowali się Niemcy i Łotysze. **Na koniec chciałbym dodać że rajd ten był dla nas lekcją i pokazem szacunku wobec obrońców ojczyzny i pokoju.**

[zdjecia\\_do\\_artykulow/niemcy\\_raid/raid](#)

Za wszystko pragnę przede wszystkim podziękować Panu Pułkownikowi Krzysztofowi Gradysowi , Col. Dauglasowi Galuszce oraz Maj. Rayowi Jablonce bez których nasza reprezentacja nie miała by szansy zaistnieć na SOLDIER ride 2012.

Tekst i zdjęcia: Przemysław Wójtowicz